

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 202 (11 256)

Poznań, czwartek 18 września 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

Pierwsze posiedzenie komisji do spraw reformy

Przygotowania do istotnych zmian w funkcjonowaniu gospodarki

W Warszawie odbyło się 17 bm. pierwsze posiedzenie komisji do spraw reformy gospodarczej, powołanej uchwałą Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu. Obradom przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Józef Pińkowski. Uchwałą powołującą komisję jest wyrazem woli Biura Politycznego KC i Rządu przeprowadzenia kompleksowej reformy gospodarczej w kraju. Zadaniem komisji będzie opracowanie generalnych założeń zmian w funkcjonowaniu gospodarki oraz nadzorowanie prac mających na celu podwyższenie poziomu planowania i zarządzania gospodarką narodową.

Przyjęto zasadę, że rozwiązania odcinkowe, problemowe

lub branżowe będą wprowadzane w życie na bieżąco w miarę ich opracowywania i gotowości jednostek gospodarczych do ich przyjęcia. Powstawać muszą równocześnie warunki prawidłowego funkcjonowania tych rozwiązań. Zmiany te powinny być zbieżne z całościowymi założeniami programu doskonalenia gospodarki. Biuro Polityczne KC PZPR i rząd zalecały także zorganizowanie pracy komisji, aby — zgodnie z uchwałą VIII Zjazdu partii — do końca 1982 roku udoskonalone zasady funkcjonowania gospodarki zostały wprowadzone w życie we wszystkich jej odcinkach.

Komisji zalecono aby w jak najszerszym zakresie korzystała z konsultacji społecznej obejmującej załogi robotnicze i in-

ne środowiska zawodowe, ośrodki naukowe oraz organizacje społeczno-polityczne. Propozycje komisji dotyczące generalnych kierunków oraz szczegółowych rozwiązań systemowych mają być poddane powszechnej dyskusji na łamach prasy oraz w innych środkach masowego przekazu.

Otwierając obrady premier J. Pińkowski podkreślił, że z pracami komisji związane jest wielkie społeczne oczekiwanie. Obecny stan w zakresie planowania i zarządzania gospodarką był wielokrotnie przedmiotem ostrej krytyki. Niedostatki i błędy w tym zakresie są w opinii społecznej jedną z głównych przyczyn obecnej nierównowagi na wielu odcinkach gospodarki, ni-

Dokończenie na str. 2

Trwa debata na konferencji Unii Mieđzyparlamentarnej

W Berlinie kontynuuje obrady plenarne 67 konferencji Unii Mieđzyparlamentarnej, której uczestnicy omawiają najbardziej żywotne problemy interesujące całą ludzkość, jak odprężenie, nierozpowszechnianie broni jądrowej i rozbrojenie, sprawa wygaszenia istniejących jeszcze na naszym globie ognisk konfliktów, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie, w rejonie Zatoki Perskiej i Oceanu Indyjskiego, problem uchodźców, sprawy dekolonizacji i innych.

W drugim dniu obrad konferencji w dyskusji nad problematyką rozbrojenia zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej, pos. Jarema Maciszewski. Ponowił on polską propozycję jak najszybszego zwołania w Warszawie europejskiej konferencji poświęconej odprężeniu militarnemu i rozbrojeniu.

W dyskusji na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie i nad problemem palestyńskim oraz w sprawie pilnej konieczności wyłączenia ze strefy konfliktu międzynarodowego regionów Zatoki Perskiej i Oceanu Indyjskiego i przekształcenia ich w strefy pokoju — zabrał głos poseł Witold Lipski.

(PAP)

Były dyktator Nikaragui A. Somoza — zabity

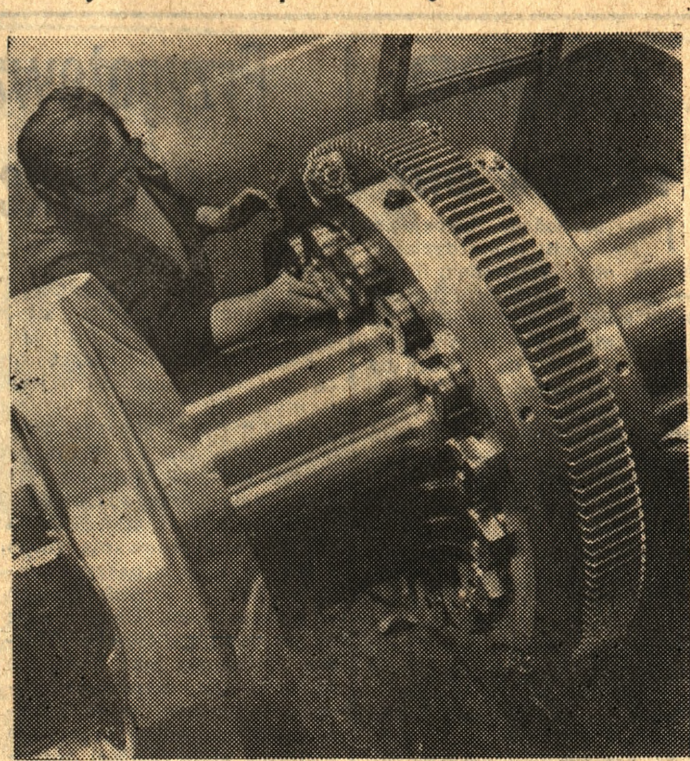
Oficjalna agencja prasowa Argentyny „Telam” poinformowała, że w środę w godzinach porannych zabity został w stolicy Paragwaju, Asuncion, były dyktator Nikaragui, Anastasio Somoza Debayle.

Zamach na samochód Somozy nastąpił w odległości kilku przecznic od jego luksusowej rezydencji. Do mercedesa Somozy otworzono ogień z broni palnej. Auto byłego dyktatora ugodzone zostało następnie pociskiem z broni przeciwlotniczej. Somoza, agent ochrony oraz kierowca ponieśli śmierć na miejscu. Wybuch był tak silny, że ciało szofera znaleziono w odległości 60 metrów od rozbitego doszczętnie wozu.

Zamachu dokonało sześciu mężczyzn, używających dwóch samochodów. Dalszych szczegółów akcji, jak dotąd brak.

PAP

Rytmiczna produkcja w HCP



Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu utrzymują rytmiczną produkcję, dostarczając wyroby dla gospodarki krajowej i odbiorców zagranicznych. Na zdjęciu: przygotowanie wału korbowego do montażu w hali Fabryki Silników Okrętowych.

CAF — fot. Z Staszyszyn

Obrady kolejnych zarządów głównych

Związkowcy na drodze odnowy

Nad oceną sytuacji w Związku Zawodowym Górników i kierunkami odnowy górniczego ruchu zawodowego obradowało 17 bm. w Katowicach plenum ZG ZZG.

Z surowej krytyki działalności i metod pracy związkowej przez załogi — stwierdzono w toku dyskusji — musimy wycofać wszystkie wnioski, aby dokonać głębokiego odrodzenia naszego związku. Strajki, przerwy w pracy kopalń i zakładów górniczych, burzliwe dyskusje — mówiono — były wyrazem uzasadnionego protestu i niezadowolenia załóg. Wiele zgłaszanych w ich trakcie postulatów i problemów, dotyczących m. in. płac, organizacji i czasu pracy, bhp i warunków socjalnych, ochrony zdrowia, a także — uprawnień samorządowych załóg było niejednokrotnie wysuwanych również przez działaczy związkowych. Nie dość jednak uparczywie egzekwowano ich realizację. Przyjmując tę słuszną krytykę załóg podkreślano jednocześnie ogromny dorobek działalności związku w ciągu 36 lat Polskiej Ludowej, przypominając, iż bez wysiłku ofiarnego aktywów związkowych nie byłoby wielkiego polskiego górnictwa.

Za podstawowe zadanie wszystkich członków związku uznano dążenie do utrzymania jednolitego górniczego ruchu związkowego jako samorządnej, niezależnej, demokratycznej organizacji zawodowej całego górniczego stanu w Polsce. W jednolitej, jak uczy historia ruchu robotniczego, tkwi siła i gwarancja związkowej obrony interesów załóg. W uchwale plenum ZG ZZG zwrócono się więc do wszystkich międzyzakładowych i zakładowych komisji robotniczych o podjęcie wspólnych

działań na rzecz głębokiej odnowy górniczego ruchu zawodowego.

Na podstawie decyzji podjętych w toku obrad, Związek Zawodowy Górników działać będzie poza zrzeszeniem związków zawodowych i deklaruje się jako samorządna, niezależna i autonomiczna, powszechna organizacja związkowa pracowników górnictwa. Postanowiono przygotować nowy statut i poddać go pod szeroką konsultację. Postanowiono zwołać XII Zjazd ZZG w pierwszej połowie listopada br., zapraszając — w imię górniczej solidarności — do szerokiego udziału w pracach przygotowawczych i w jego obradach wszystkie międzyzakładowe i zakładowe komisje robotnicze. W porozumieniu z komisjami robotniczymi rady zakładowe przeprowadzą nowe wybory władz związkowych oraz delegatów na zjazd.

Jednocześnie w uchwale zaznaczono, że powszechnej dyskusji nad nowym programem i drogami odrodzenia związku powinna towarzyszyć wydajna, dobrze zorganizowana i bezpieczna praca kolektywów w kopalniach i wszystkich zakładach górniczych, aby zapewnić krajowi węgiel, rudy i inne wyroby niezbędne gospodarce narodowej.

Plenum przyjęło rezygnację Jana Lesia z funkcji przewodniczącego ZG ZZ Górników i powierzyło ją Janowi Koniecznemu, górnikowi — kombajniście z kopalni „Zabrze”, posłowi na Sejm PRL. Dokonano też zmian i poszerzono skład prezydium ZG.

17 bm. na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików w Katowicach, z udziałem

Dokończenie na str. 2

Program dodatkowych oszczędności w budżecie państwa

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 15 września br. rozpatrzyła i zatwierdziła przedstawiony przez ministra finansów program dodatkowych oszczędnościowych w gospodarce narodowej i budżecie państwa na 1980 i 1981 r. Jak się dowiaduje dziennikarz PAP w Ministerstwie Finansów, przyjęta przez rząd uchwała w tej sprawie zmierza do wzrostu dochodów budżetowych przez pogłębienie i rozszerzenie oszczędnościowych zadań, które zostały wytyczone w kwietniu br. Wszystkie to służą na zgrupowanie tej drogi części środków niezbędnych na realizację zapowiadanych przez rząd doniosłych programów społecznych.

Przyjęte dodatkowe zadania, mające w dużej części charakter doraźny, wyrażają się kwotą 11—12 mld zł w 1980 r. i 22—32 mld zł w 1981 r. Zmierzają one w dwóch kierunkach. Pierwsza grupa przedsięwzięć zakłada ograniczenie wydatków w jednostkach gospodarki uspołecznionej lub zwiększenie dochodów budżetowych. Druga zaś dotyczy ograniczenia środków finansowych przed-

sięwzięć do poziomu uzasadnionego obecnymi potrzebami rozwojowymi.

Cały kompleks przedsięwzięć oszczędnościowych polega na zmniejszeniu materialnych i finansowych nakładów w tych dziedzinach działalności państwowej, które w aktualnej hierarchii zaspokajania potrzeb społeczno-gospodarczych mogą zająć miejsce dalsze, bądź powodują nadmierne wydatki. I tak ograniczeniu ulegą na dopłaty budżetowe do radia i telewizji, kinematografii, sportu i szereg innych. Dodatkowo rozważana będzie sprawa przejściowego zmniejszenia nakładów na budowę dróg szybkiego ruchu i na przebudowę układów komunikacyjnych w miastach.

Dokonywany zostanie również szczegółowy przegląd tematyki prac badawczych i rozwojowych. Dalszemu zmniejszeniu ulegną wydatki, które wywołały wiele krytyki społecznej, a zwłaszcza koszty szeroko pojętej reprezentacji a więc nie tylko przyjęć, lecz także festiwałów, różnorodnych konkursów, itp.

Dokończenie na str. 2

Rozpoczął się zjazd chirurgów polskich

Ponad 1000 uczestników z całego kraju i 200 przedstawicieli czołowych światowych ośrodków medycznych bierze udział w rozpoczętym 17 bm. w Krakowie jubileuszowym, 50. zjeździe chirurgów polskich. Protektorat nad zjazdem sprawuje przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński. Zjazd trwać będzie 4 dni, zbiega się z 200 rocznicą powstania w Krakowie pierwszego w Polsce szpitala klinicznego oraz setną rocznicą przeprowadzenia przez profesora UJ Ludwiga Rydygiera pierwszej w świecie resekcji żołądka — wydarzenia uznanego za przełomowe w dziejach światowej chirurgii. Od tego czasu Kraków wychował całe pokolenia znakomitych chirurgów i 17 razy był miejscem walnych zjazdów powołanego w 1889 roku Towarzystwa Chirurgicznego.

Obecny zjazd — najliczniejszy z dotychczasowych — ma niezależnie od jubileuszowych akcentów charakter wybitnie roboczy, stanowiąc platformę prezentacji najnowszych zdobyczy polskiej i światowej chirurgii. (PAP)

Rozczarowanie pewnych środowisk RFN

Echa wizyty biskupów zachodnoniemieckich w Polsce

Środki masowego przekazu w RFN z dużym zainteresowaniem śledziły 5-dniową wizytę w Polsce delegacji konferencji episkopatu zachodnoniemieckiego. Po jej zakończeniu niektórzy reprezentanci środowisk masowego przekazu nie ukrywali jednak rozczarowania, że biskupi nie wykorzystali swojej gościnności w Polsce dla zademonstrowania bardziej jednoznacznego stanowiska wobec polskiej granicy zachodniej, zwłaszcza zaś dla odwołania się od poglądów niektórych działaczy katolickich w RFN, którzy nadal głoszą tezę o nieprzerwanym prawnym istnie-

niu Rzeszy Niemieckiej w jej granicach z grudnia 1937 r.

Pisząc o rozczarowaniu polskich gospodarzy, że zachodnoniemieccy biskupi nie powiedzieli ani jednego słowa na temat tego, gdzie — ich zdaniem — przebiega zachodnia granica Polski, monachijski dziennik „Sueddeutsche Zeitung” we wtorkowym wydaniu stwierdza, że zachodnoniemiecki episkopat zaoszczędził sobie zajęcia jasnego stanowiska, ponieważ nie chciał wystąpić przeciwko CDU/CSU, zwłaszcza w okresie kampanii wyborczej. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Wystąpienie G. Halla

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii USA G. Hall kandydujący z ramienia swojej partii na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, wystąpił z przemówieniem przedwyborczym. Podając krytyczne programy przedwyborcze kandydatów wielkiego biznesu na stanowisko prezydenta oświadczył on, że ich platformy polityczne nie proponują rozwiązania ani jednego z trudnych problemów stojących przed krajem. Wszystko, co zawierają — to programy wojny, w której nie będzie zwycięzców ani zwyciężonych.

Rząd Kuby ostrzega

Rząd Kuby ostrzegł na łamach dziennika „Granma”, że podejmie wobec antyspołecznych elementów pochodzenia kubańskiego, które w swoim czasie wyemigrowały do USA, a obecnie usiłują powrócić do kraju, porywać amerykańskie samoloty pasażer-

skie, ostre środki lub wyda presteptów władzom Stanów Zjednoczonych w celu pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

Wyrok śmierci

Trybunał w Seulu skazał w środę przywódcę opozycji i czołowego przeciwnika reżimu południowokoreańskiego, K. Dae Dżunga na karę śmierci. Oskarżony był o „działalność wywrotową”. Proces odbywał się w oparciu o przepisy stanu wyjątkowego z 23 współoskarżonych skazanych zostało na karę więzienia od 2 do 20 lat.

Powódź w Salvadorze

Jak donoszą z San Salvador, ulewne deszcze jakie spadły na atlantyckim wybrzeżu Salvadoru spowodowały tam powódź z 3 osobami poniosły śmierć, a 14 przypadło bez wieści. Tysiące osób pozabawionych zostało dachu nad głową. Wzburzone rzeki zalały miasta i osiedla.

Konfiskata narkotyków

Rzecznik policji peruwiańskiej podał we wtorek w Limie, że w okresie od stycznia do sierpnia br. agenci do zwalczania narkotyków skonfiskowali w Peru narkotyki wartości miliard dolarów. Aresztowano 1000 osób. Peru — powiedział rzecznik — jest obecnie największym producentem kokainy na świecie. Większość handlarzy narkotykami została aresztowana na międzynarodowym lotnisku w Limie 100 spośród nich — to cudzoziemcy.

Eksplzja w Belfascie

W środę rano w dwupiętrowym budynku w Belfascie będącym siedzibą biura pośrednictwa sprzedaży nieruchomości, eksplodowała bomba. Budynek ten znajduje się w centrum miasta, niedaleko posterunku policji. Eksplzja nie spowodowała ofiar w ludziach. Rzecznik policji oświadczył, że był to pierwszy od dłuższego czasu wybuch w centrum miasta, którego sprawcami są terroryści.

Walki na granicy irańsko-irackiej

Jak oświadczył minister obrony Iraku, artyleria irańska kontynuowała w ciągu minionej doby ostrzał pozycji armii irackiej i posterunków granicznych w pobliżu Basry, Dżala i Amar. Lotnictwo irańskie kilkakrotnie dokonywało nalotów na rejon miast Chamakin i Amar. Myśliwce zmusiły samoloty irańskie do odwrótu.

W odwet za ostrzeliwanie miasta Mandali dowództwo irackie wydało rozkaz ostrzeliwania miejscowości Sumar na terytorium Iranu.

Prezydent Iraku Saddam Husajn oznajmił w środę na nadzwyczajnym posiedzeniu parlamentu tego kraju, że Irak uznaje za nieważne porozumienie graniczne z Iranem zawarte w 1975 r. w Algierze.

ODGŁOSY

Polska w ONZ

Jak powiadają komentatorzy, wielki sezon dyplomatyczny nad Wschodnią Rzeką — zaczęły. Studwudziestopunktowy katalog niepokojów, potrzeb i oczekiwań państw i narodów stanowi od dwóch dni przedmiot dorocznej, 35 sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Do Nowego Jorku zjechał reprezentanci 154 krajów członkowskich ONZ, by debatować nad sprawami dla dzisiejszego świata najważniejszymi. Rozważane więc będą przede wszystkim problemy dotyczące umocnienia pokoju i bezpieczeństwa między narodowego, w tym kwestie rozbrojenia. Rozpatrzone zostaną zagadnienia społeczne, prawne, a także kwestie ekonomiczne.

W pracach najwyższego organu ONZ i tym razem nie zabraknie rzecz jasna głosu polskiego, a teraz będzie on tam szczególnie oczekiwany. Wszak sytuacja w naszym kraju sprawiła, że temat „Polska” stał się w minionych tygodniach pierwszoplanowy dla światowej opinii publicznej. Zarówno środowiska masowego przekazu jak i politycy różnych narodowości i światopoglądów, wyrażający zrazu niepokój o rozwój wydarzeń w Polsce, mających przecież wpływ na sytuację światową, po zawarciu porozumień na Wybrzeżu nie omisszali podkreślić uznania i szacunku dla rozważań i mądrości Polaków, dla dojrzałości robotników. Naturalnie udział Polski w obecnej sesji nie ograniczy się do tradycyjnego przedstawienia szefa delegacji państwowej. Niepośledni wkład naszego kraju w decyzje „parlamentu świata” przejawia się w aktywnym uczestnictwie jego przedstawicieli w różnych komisjach i podkomisjach sesji. Już dzisiaj wiadomo, że pod dyskusję delegacja polska wnieśli projekt rezolucji na temat opracowania międzynarodowej konwencji praw dziecka.

Takie też będzie potwierdzenie, że nasz kraj nadal pozostaje ważnym i aktywnym uczestnikiem polityki światowej.

WIG

Przygotowania do istotnych zmian w funkcjonowaniu gospodarki

Dokończenie ze str. 1

skiej efektywności gospodarowania, marnotrawstwa sił i środków.

Premier zwrócił uwagę, że do opracowywania obecnej reformy przystępujemy w niezwykle trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej. Konieczne jest uwzględnienie wszystkich dotychczasowych doświadczeń z prac nad doskonaleniem funkcjonowania gospodarki zarówno w naszym kraju, w ZSRR i innych krajach socjalistycznych. Chodzi przede wszystkim o to, aby reforma stworzyła jak najlepsze warunki dla szerokiego rozwoju inicjatyw załóg i przedsiębiorstw zakładów pracy, dla poprawy efektywności gospodarowania przyspieszenia postępu naukowo-technicznego, zwiększenia chłonności na innowacje, oparcia decyzji gospodarczych na zdrowych zasadach rachunku ekonomicznego.

Sprawą kluczową przyszłej reformy — stwierdził następnie J. Pińkowski — jest kwestia samodzielności organizacji gospodarczych. Zwiększając tę samodzielność musimy jednocześnie określić odpowiedzialność tych organizacji za efekty ich pracy. Niezbędne jest zwłaszcza ustalenie odpowiedzialności związków między efektami pracy przedsiębiorstw, a poziomem płac i warunkami socjalnymi załóg.

Zmiany w systemie funkcjonowania gospodarki narodowej — powiedział premier — powinny ułatwiać rozwiązywanie podstawowych problemów, przed którymi stoi nasza gospodarka. Reforma powinna sprzyjać zwłaszcza przywracaniu równowagi ekonomicznej i wzrostowi dochodu narodowego, szczególnie poprzez bardziej efektywne wykorzystanie potencjału gospodarczego.

Spryjać ona powinna przyśpieszeniu rozwoju produkcji rynkowej i eksportowej oraz

intensyfikacji produkcji rolnej. Zmiany podporządkowane będą osiągnięciu tych właśnie celów.

Nowe rozwiązania — podkreślił premier — muszą uwzględniać potrzebę zwiększenia roli załóg zakładów pracy, związków zawodowych, samorządów robotniczych, spółdzielczych i wiejskich oraz organów przedstawicielskich w opracowywaniu i realizacji programów rozwojowych. Wypracowane powinny być metody społecznej konsultacji i kontroli programów społeczno-gospodarczych.

Zabierając głos członek Biura Politycznego KC, sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski, pełniący obowiązki zastępcy przewodniczącego komisji, podkreślił, że przygotowywana reforma powinna tworzyć przesłanki osiągnięcia równowagi gospodarczej we wszystkich jej aspektach, a także służyć poprawie efektywności gospodarowania. Osiągnięcie tych dwóch celów jest podstawą po myślnie realizacji programu społecznego.

Warunkiem harmonizacji gospodarki i wzrostu efektywności — stwierdził on następnie — jest przywrócenie planowania jego właściwej roli. Bez wysokiej jakości planu nie można bowiem zdyscyplinować procesów gospodarczych. Niezbędne jest zwłaszcza określenie docelowych funkcji planu centralnego i zasad działania centralnego ośrodka kierowania w ścisłym powiązaniu z koncepcją działania organizacji gospodarczych, z uwzględnieniem zakresu ich samodzielności oraz roli samorządu robotniczego.

Powinniśmy tak zorganizować pracę nad reformą, aby wykorzystać siły społeczne dążące do postępu i tworzyć warunki racjonalności przyjmowanych rozwiązań. Zwrócił on następnie uwagę na konieczność pełnego uwzględnienia nowej sytuacji społecznej w założeniach reformy. Chodzi

zwłaszcza o umowę społeczną i dążenia do zasadniczego zwiększenia roli związków zawodowych, samorządu robotniczego i terenowych rad narodowych. Ich zwiększonym kompetencjom powinna jednakże odpowiadać zwiększona odpowiedzialność. Stwarzając załogom możliwości korzystania z rezultatów lepszego gospodarowania musimy jednocześnie stworzyć warunki do ponoszenia konsekwencji związanych z gorszym gospodarowaniem.

Obecna sytuacja gospodarcza i warunki społeczno-polityczne wymagają też nowatorstwa podejścia do konstruowania założeń reformy. Dajmy możliwość wypowiedzenia się wszystkim, którzy będą chcieli w tej sprawie zabierać głos. Niezwykle cenna jest zwłaszcza propozycja, aby tezy reformy poddać publicznej dyskusji. W pracach komisji istotne jest zapewnienie udziału przedstawicieli zakładów pracy, zarówno kadry kierowniczej, jak i robotników. Żadna zasadnicza decyzja nie powinna być podjęta bez szerokiego oświetlenia i dyskusji. Jest to najważniejsza zapora przeciwko arbitralności i wulgaryzmowi. Równie ważne jest pobudzenie sił społecznych na rzecz wdrażania zasad reformy w życie. Są to istotne przesłanki powodzenia reformy — stwierdził S. Olszowski.

W dyskusji wzięli udział członkowie komisji — wybitni praktycy i teoretycy życia gospodarczego, działacze społeczno-polityczni.

Komisja mając na uwadze zapewnienie wysokiego poziomu merytorycznego swoich prac postanowiła powołać zespół roboczy, do którego zaproszeni zostaną eksperci oraz przedstawiciele różnych środowisk zawodowych. Ustalono też plan pracy komisji. Postanowiono na bieżąco informować społeczeństwo o działalności komisji. (PAP)

Związkowcy na drodze odnowy

Dokończenie ze str. 1

tem delegatów na XIII krajowy zjazd związku i aktywnie terenowego dokonano analizy działalności instancji i ogniw związkowych w zakładach pracy. Wszelkie przedyskutowane problemy nurtujące środowisko chemików, papierników, szklarzy i ceramików w sprawach socjalno-bytowych, warunków pracy oraz aktualnej sytuacji w polskim ruchu zawodowym.

Związek chemików w swojej bogatej, ponad 60-letniej historii — podkreślono w wielu wypowiedziach — ma szereg niezaprzeczalnych osiągnięć w obronie interesów swoich członków i tego dorobku nikt nie może dziś kwestionować. Powinien on jednak bardziej energicznie niż to czynił egzekwować od resortu, zjednoczonej administracji przedsiębiorstw realizacji słusznych postulatów wysuwanych od lat przez załogi; skutecznie walczyć z biurokracją i opieszałością, zniechęcającą na ludzkie sprawy i bolączki.

Plenum uchwaliło deklarację programową związku i podjęło uchwałę, która stwierdza m. in., że Związek Zawodowy Chemików, jako niezależna, samorządna i samodzielna organizacja branżowa pracowników przemysłu: chemicznego, papierniczego, szklarskiego i ceramicznego podejmuje zasadniczą odnowę w spełnianiu swoich powinności wobec załóg pracowniczych. Jako klasowy, niezależny i samorządny związek działający poza zrzeszeniem związków zawodowych — swoją działalność opierać będzie na pełnej autonomii i na zasadzie równości i partnerstwa ze zrzeszeniami związkowymi i związkami branżowymi.

Plenum zaleciło komisji opracowanie nowego statutu związku. Podjęto decyzję o reaktywowaniu zarządów okręgowych Związku Zawodowego Chemików oraz o pełnym samodzielnym działaniu rad zakładowych. Postanowiono, że w aktualnej sytuacji, w zakładach pracy — wszędzie

tam, gdzie załogi tego sobie życzą, należy dokonać wyboru nowych rad zakładowych i delegatów na zjazd.

Za najważniejszą sprawę uznano poprawę warunków pracy i życia załóg i zdecydowane działanie związku w sprawie doskonalenia systemu płac.

Przyjęto postulat nowej nazwy związku — Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Chemicznego, Papierniczego, Szklarskiego i Ceramicznego.

Postanowiono zwołać krajowy zjazd związku najpóźniej do 25 października br.

★

Wczoraj odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie ZG Związku Zawodowego Energetyków z udziałem przewodniczących rad zakładowych. Po dyskusji, której głównym nurtem był problem określenia charakteru i dalszej działalności związku energetyków oraz jego miejsca w polskim ruchu zawodowym, plenum podjęło uchwałę, w której stwierdza potrzebę odnowy i zasadniczych zmian w stylu pracy oraz w działalności programowej.

Plenum podjęło decyzję, że Związek Zawodowy Energetyków jest związkiem niezależnym i samorządnym działającym poza zrzeszeniem związków zawodowych. Plenum ZG ZZE uznając kierowniczą rolę PZPR, opowiedziało się za jednością ruchu zawodowego w Polsce, za współpracą z innymi związkami branżowymi i niezależnymi samorządnymi związkami zawodowymi, na zasadach partnerstwa i równo uprawniając.

Powołano komisję roboczą do opracowania nowego statutu związku, jego struktury organizacyjnej, zasad działalności finansowej oraz nowej ordynacji wyborczej. Powołano również komisję do opracowania nowego programu działania związku na następną kadencję.

Plenum postanowiło zwołać na 3 października br. XI krajowy zjazd delegatów Związku Zawodowego Energetyków. (PAP)

Rada Ligi Państw Arabskich

Bojkot państw uznających Jerozolimę za stolicę Izraela

We wtorek zakończyła się w Tunisie 74 sesja Rady Ligi Państw Arabskich. Zalecono w czasie jej trwania, by wszystkie państwa — członkowie ligi — zastosowały „bojkot gospodarczy i polityczny” tych państw, które uznają Jerozolimę za stolicę Izraela. W rezolucjach przyjętych przez uczestników sesji stwierdzano m. in., że „państwa arabskie postanowiły wyzwać święte miasto Jerozolimę, by uczynić zeń stolicę niezależnego państwa palestyńskiego”.

Rada Ligi wyraziła również zaniepokojenie „powtarzającymi się napaściami Izraela na Południowy Liban” i zobowiązała sekretarza generalnego ligi, Szedli Klibiego do nawiązania kontaktów z rządami krajów arabskich w celu przygotowania analizy problemu południowo-libańskiego. Kwestia ta stanie zapewne na porządku dla zapowiedzianego na listopad w Ammanie „szczytu” arabskiego. Szedli Klibi udaje się do Bejrutu w celu omówienia sytuacji z prezydentem Libanu, Eliasem Sarkisem. (PAP)

Rozmowy A. Gromyki z F. Castro

W Hawanie odbyły się rozmowy między Fidelem Castro i Andriejem Gromyką, przebiegające na Kubie z oficjalną wizytą przyjacieli.

Podczas rozmów, które upływały w atmosferze serdeczności i pełnego, wzajemnego zrozumienia, A. Gromyko poinformował przywódcę Kuby o trwających w ZSRR przygotowaniach do XXVI Zjazdu KPZR, natomiast F. Castro mówił o pracach związanych ze zwołaniem II Zjazdu Komunistycznej Partii Kuby. Omawiano także problemy dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy między ZSRR i Kubą. (PAP)

Program dodatkowych oszczędności

Dokończenie ze str. 1

Przystępuje się do prac nad zwiększeniem atrakcyjności systemu oszczędzania pieniędzy przez ludność. Stworzone zostaną sprzyjające warunki do systematycznego oszczędzania na indywidualne budownictwo jednorodzinne — z zagwarantowaniem przez państwo działek pod zabudowę oraz zaopatrzenia materiałowego lub wykończenia. Umożliwi się także nabywanie różnego rodzaju bardziej wartościowych, a produkowanych jeszcze w niedostatecznej ilości artykułów w drodze wnoszenia przedpłat. Szacuje się, że grupy ludności o wyższych i średnich dochodach zaangażują na te cele 10—15 mld zł.

Przewidziano także szybkie

opracowanie propozycji mających na celu skuteczne zapobieganie osiągnięciu przez niektóre grupy ludności nadmiernych dochodów, nieusprawiedliwionych rzeczywistym wkładem pracy. Chodzi o likwidację tzw. kominów dochodowych i bardziej sprawiedliwe ich opodatkowanie.

Druga grupa decyzji dotyczy stosunków przedsiębiorstwa państwowe — budżet. W tym przypadku nastąpił ściślejsze dostosowanie środków, które pozostają w dyspozycji przedsiębiorstw do zmniejszonych nakładów inwestycyjnych oraz ograniczonego przyrostu zapasów. Przejęcie od przedsiębiorstw dodatkowych środków lub ograniczenie dotacji budżetowych ma na celu zwiększenie ich zainteresowania dzia-

laniami poprawiającymi efektywność gospodarowania. Przy nieścisłości do powinno konkretne korzyści dla budżetu państwa, które — jak się zakłada — jeszcze w tym roku wyraża się kwotą około 9 mld zł.

Postanowiono także dodatkowo ograniczyć liczbę osób zatrudnionych w przedsiębiorstwach uspołeczniowych; przy czym nie chodzi tu o stanowiska robotnicze, a przede wszystkim o obsługę administracyjną i zbyt rozbudowane stanowiska kierownicze. Według powszechnej oceny zatrudnienie w administracji gospodarczej — mimo dokonanych w tym roku ograniczeń — jest nadal nadmierne i można je zmniejszyć bez szkody dla funkcjonowania gospodarki. Jednostki gospodarcze powinny więc zwrócić uwagę na usprawnienie organizacji zarządzania. (PAP)

Trzęsienie ziemi w rejonie polskiej stacji polarnej

Jak informuje w depeszy radiowej — dr Eugeniusz Mozydlowski, kierownik polskiej ekipy polarnej przebywającej na Wyspie króla Jerzego w Antarktyce, wystąpiło w tym rejonie silne trzęsienie ziemi. 15 bm. o godz. 4.28 sejsmografy na stacji imienia Arctowskiego zarejestrowały silne wstrząsy z ogniską odległą o około 600 km od Wyspy króla Jerzego. Siłę tego trzęsienia szacuje się na 4,3 stopnie w skali Richtera. Z uwagi na nieczy-

telne fazy trudności pomiarów amplitudy dane można określić tylko w przybliżeniu.

Wstrząsy sejsmiczne zostały wyraźnie odczute przez polarników pełniących wachtę i dyżury. Wystąpiło kołysanie się budynku stacji — spadały też drobne przedmioty. Podobne zjawiska zaobserwowano w innych stacjach polarnych na Wyspie króla Jerzego — „Bellingshausen” i „Ferry”. (PAP)

W Poznaniu trwają przygotowania do ogólnopolskiej wystawy ogrodniczej, która odbędzie się w dniach 26—28 bm. w halach MTP nr 16, 17 i 53. Jej organizatorami są Urząd Wojewódzki w Poznaniu i Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników Ogrodnictwa.

Na wystawie zostaną zaprezentowane w dziale nauka-praktyce kolekcje roślin iglastych Zakładu Doświadczalnego PAN w Kórniku. Akademia Rolnicza w Poznaniu wystawi swoje okazy warzyw, kwiatów owoców będących wynikiem prac doświadczalnych. Instytut Ochrony Roślin zaprezentuje po raz pierwszy na takiej wystawie sposoby walki biologicznej ze szkodnikami w ogrodnictwie.

26 — 28 września

Ogólnopolska wystawa ogrodnicza w Poznaniu

Wielkotowarową produkcję ogrodniczą reprezentować będzie dwudziestu wystawców z całego kraju, np. kombinaty państwowych gospodarstw ogrodniczych z Naramowic, Krzeszowice koło Krakowa, Pałac koło Łodzi. Jest drugie tyle zgłoszeń indywidualnych ogrodników zrzeszonych w Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej. Okazy szkółkarstwa ozdobnego demonstruje na zewnątrz hali tar-

gowej Okręgowe Przedsiębiorstwo Hodowli i Nasiennictwa Ogrodniczego w Poznaniu. Z kolei Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego przedstawia swoje wyroby, a Kombinat PGO z Ostrowa Wlkp. reprezentuje zieleni szklarniową.

W czasie trwania wystawy czynny będzie w pawilonie 53 kiermasz owoców i kwiatów. (emp)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu.

Temperatura minimalna od 9 do 12 stopni, maksymalna od 16 do 19 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 17 stopni, w Kaliszu 18 stopni, w Koninie 17 stopni, w Lesznie 15 stopni, w Pile 17 stopni; ciśnienie 1006 hPa, czyli 754,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Plechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsierowicz i Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora naczelnego, Zbigniew Sek — sekretarz redakcji, Eugeniusz Cofa, Zdzisław Kandziara, Zygmunt Rola.

Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretariat redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty (na miesiąc 26 zł, kwartał 78 zł, półroczcie 156 zł, rok 312 zł).

Indeks nr 35028.

T-4

Kultura wymagań

Nie z zaświatów, a z Polski dochodzą do nas wiadomości, które wystawiają nam świadectwo złych gospodarzy.

Wiadomość pierwsza — we wsi K. koło Radomia sknoco- no 22 hektary stawów dla go- spodarstwa rybnego za sumę 3 milionów zł. Wiarygodny świa- dek pisze: „obiekt został wyko- nany w sposób urągający jak- ikolwiek zasadom prowadze- nia tego typu robót”.

Wiadomość druga — też nie wyjątkowa: „Cegielski” impor- tuje wały z NRD, Włoch i... na- wet Japonii kute metodą Ta- deusza Ruta, chociaż — jak wiadomo — metoda ta jest au- torstwa Polaka, a wspomnia- ne kraje kupiły od Polski li- cencję.

Wiadomość trzecia — zdu- miewająca: prof. Stanisław Treja z Akademii Rolniczej w Krakowie wykazał czarno na białym, że 10 kg kiszonki z zie- lonek zastępuje 1 kg ziarna w hodowli. Tej zasady nie moż- na w naszej sytuacji jednak u- powszechnić, gdyż chłop nie może kupić folii potrzebnej do kiszenia.

Wiadomość czwarta — nie- pokojąca: w Polsce uzyskuje się rocznie około 2 mln m sześć. kory, z czego około mi- lion nadaje się do przeróbki na płyty metodą prof. F. Krzy- ślaka. Przerabia się tylko 4 000 m sześć. — reszta marnuje się.

Wiadomość piąta: przedstawi- cielem naszego handlu zagranic- nego kupił od japońskiej fir- my „Sanyo” zegarki kwarcowe typu LED, które uznano za wy- rób zdecydowanie przestarzały i w związku z tym w Japonii groziło im widno przemiału, a u nas były sprzedawane jako „polski zegarek elektroniczny” po wygórowanej cenie 6 750 zł.

Czy trzeba więcej tego typu wiadomości? Można jeszcze do- dać, że na skutek — przykłado- wo — złego przechowywania marnuje się w opcach z 30 mln ton ziemniaków aż 5 mln ton; albo: około połowa absol- wentów wyższych uczelni wyko- rukuje przez pół dnia pracę, która wymaga co najwyżej świadectwa szkoły podstawo- wej.

Coż te wiadomości mówią? O czym świadczą?

Ich generalnym mianowni- kiem jest marnotrawstwo, nie gospodarstwo; wglądnie — jak w wypadku kory i zegarków — fałszywie pojmowana ekono- mia. W kogo one uderzają? Nie ludźmi się, że w jakimś niele- gitymnie grupie ludzi! Taka interpre-

tacja byłaby z gruntu fałszywa. Uderzają one bowiem we wspólne dobro konkretnie — w dochód narodowy, którym się dzielimy i który decyduje o tym, jak wygląda nasz stół i nasz portfel. Marnotrawstwo i niegospodarność — to trzeba wreszcie wyraźnie powie- dzieć — są u nas ogromne. Tak wielkie, że nawet chyba wręcz nie do policzenia, gdyż nie jest ono jednorodne w swej cha- rakteryście. Gdyby chodziło tylko o jakąś spartoloną robo- te! O jakiś niewypał, o bubeł. Wtedy sprawa byłaby prosta. Wiadomo, że koszt spartolo- nych stawów rybnych koło Ra- domia wynosi 3 miliony. Wia- domo, że 5 mln ton zginiętych ziemniaków można przeliczyć na zboże, które musimy za de- wizy sprowadzać z zagranicy. Jak liczyć jednak bezsensowną pracę wspomnianych absolwen- tów? Obawiać się należy, że nawet najtańsze głowy nie mo- głyby tych strat wyrazić w lic- nach, chociaż są one ewidentne i bardzo konkretne. A ile nas kosztuje brak personelu w skle- pach i równocześnie nadmiar personelu w urzędach? Ile kos- tuje wychylenie w kolejkach, usuwanie usterek w no- wych mieszkaniach, załatwia- nie mnóstwa formalności w ur-zędach? Ile kosztują męczące przejazdy do pracy?

Marnotrawstwo oblicza się u nas na miliardy. A niegospo- darność? Nie wiadomo! A po- stępowanie niezgodne z zasa- dą mi rachunku ekonomicznego? A działanie niezgodne z pra- wami ekonomii? Czy powiedz- my — to, że rolnik polski ży- wi zaledwie 6 rodaków jest wi- na samego rolnika (rolnik fra- duski czy duński żywi aż 30 obywateli swojego kraju)? Czy to, że my zużywamy na wytworzenie jednostki docho- du narodowego aż trzykrot- nie więcej surowców i energii niż Francja lub RFN jest tyl- ko winą tych, którzy je zuży- wają?

Oto dlaczego musimy się za- brać nie za rozbudowę, ale za wykorzystanie naszego ma- jątku narodowego. Jesteśmy — co nie ulega wątpliwości — w skali globalnej potęgą gospodarczą w Europie, ale jednocześnie w zbyt wielu dziedzinach zajmujemy ostat- nie miejsca na europejskich listach.

Niekiedy działalność gospo- darczą jest nawet zaprzecze- niem już nie tylko zdrowego

rozsądku. Byłoby lepiej, gdy- by niektóre przedsiębiorstwa nie produkowały w ogóle. Na- pewno produkcję oczywistych bublek trzeba wstrzymać. Kto je produkuje, ten powinien wiedzieć, że pogłębia obecny kryzys społeczno-gospodarczy i jest bezpośrednio winien po- garszania się naszej stopy ży- ciowej.

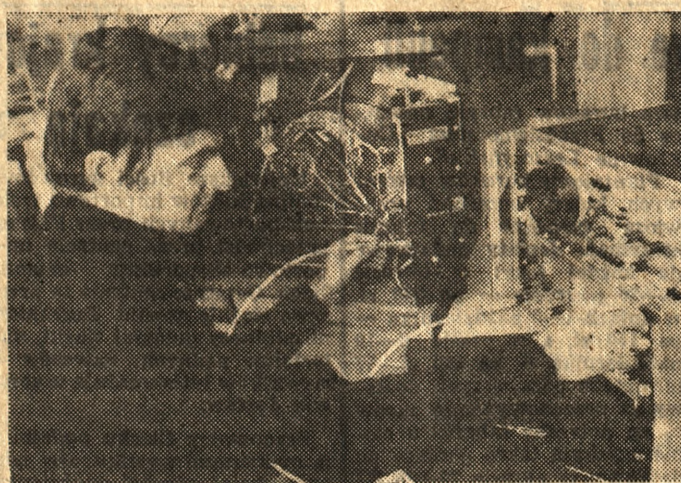
Podobnie żelazną ręką na- leży położyć na tych, którzy eskalują ceny. Oni — jak się okazuje — prowadzą polity- kę wymierzoną w stan nastro- jów społecznych, a także wply- wają na demoralizację sto- sunków gospodarczych. Huta „Radomsko” zmniejszyła pro- dukcję w roku 1978 w sto- sunku do 1975 roku (pisze „Życie Warszawy”) o 56 procent, ale zwiększyła produk- cję pod względem wartości o 60 procent. „Chodzież” produ- kuje mniej porcelany stołowej o ponad 12 procent, ale uzyskuje wyższe dochody o ponad 28 procent. Kogo chce- my oszukać? — siebie! In- nej odpowiedzi być nie mo- że.

Te ostatnie dwa przykłady dowodzą, jak bardzo ważna jest etyka producentów, jak ważnym czynnikiem w gospo- darowaniu jest morale. Nie- dwa, ale dziesiątki zakładów postępowały i postępują w podobny sposób. Zwiększając ceny — zmniejszają produk- cję. Zwiększając ceny i zmniejszając produkcję — sterowali ku obecnemu kryzysowi. Oni na ten kryzys pracowali.

Co tymi kilkoma faktami chcę powiedzieć? Tylko jedno: tak daleko być nie może. Rząd gospodarką kieruje — to fakt, ale nie sam rząd od- powiada. Również dyrektorzy i kierownicy. Odpowiadają za decyzje, za niekompetencję własną, za partykularyzm, za postępowanie sprzeczne z in- teresem społecznym i społecz- ną etyką. W mniejszym, ale ważnym sensie, odpowiada też sam wykonawca. Robot- nik, który — licząc na bez- karność — pracuje źle, produ- kuje towary miernej lub wręcz złej jakości.

Dlatego też jawi się pyta- nie: czy zmiany w planowaniu i zarządzaniu, czy nawet re- forma — dadzą natychmiast- wy cud? Wątpię w to należy, jeżeli nie położymy kresu złej robocie w gospodarce.

STEFAN KURECKI



Specjalność: „Jowisz”

Poznański oddział Centrali „Un- tra-Serwis” specjalizuje się w naprawach i obsłudze telewizjo- rów do odbioru programów w kolorze „Jowisz”. Ostatnio po- prawili się warunki pracy zało- gi — zakład otrzymał nowe po- mieszczenia i stanowiska diag- nostyczne. Na zdjęciu: Ireneusz Różański przy strojeniu odbior- nika.

Fot. — R. Królak

Woda matką urodzajów

Sutki lat może przeleżeć ziarno w suchej ziemi bez kiełkowania, żeby kiedyś — ożywione wodą — zaplonowało. Nie ma zatem ani krzty przesady w powie- dzeniu, że „woda jest matką urodzajów”. Tam, gdzie jest jej dostatek (nie nadmiar, jak w tym roku) można liczyć na powodzenie produkcji rolnej.

W Europie Polska należy do krajów najuboższych w za- soby wody. Dla rozwoju gos- podarki żywnościowej konie- czna więc jest stała popra- wa zaopatrzenia wsi i rolni- ctwa w wodę. A od zwięk- szenia produkcji zbóż i pasz bezpośrednio uzależnione są możliwości wzrostu produkcji zwierzęcej i zmniejszanie ko- sztownego importu.

Wszyscy chcą jeść coraz- lepiej a ludności z roku na rok przybywa; nielawne jest zatem szybkie i dostatnie za- opatrzenie spiżarni. Kłopoty zaopatrzeniowe, jakie obec- nie przeżywamy, zmuszają jed- nak do skuteczniejszego ich przewidywania. Podejmowa- ne są więc takie działania, które prowadzą do poprawy efektywności gospodarowania. Do przedsięwzięć najważniej- szych w tej dziedzinie, a przy- spieszających tempo intensy- fikacji produkcji rolnej, nale- ży poprawa zaopatrzenia wsi i rolnictwa w wodę. Jej ilość i jakość w dużej mierze de- cydują nie tylko o możliwo- ściach rozwoju hodowli zwie- rząt, lecz także o racjonal- nym wykorzystaniu siły robo- czej i czasu, nie mówiąc już o tak ważnych sprawach, jak ogólna poprawa stanu higieny i poziomu życia mieszkańców wsi.

Ileż wysiłku i czasu zuży- wa rolnik, by napoić żywy inwentarz, jeżeli dla praw- dliwego rozwoju i wydajności krowa potrzebuje dziennie o- kolo 90 litrów wody, świnia z prosiętami 70, tucznik 35, owca zaś 10? Dodajmy do te- go potrzeby człowieka, wyno- szące ponad 100 litrów na do- bę. Doświadczenia wykazały, że w gospodarstwach, gdzie

nie zmieniły się warunki in- wentarskie, natomiast zało- żono wodociąg, mleczność krów wzrosła o około 15 procent; szybciej też następuje przy- rost wagi bydła i trzody. Na wyprodukowanie 1 kilograma ziarna pszenicy potrzeba w okresie wegetacji 700 litrów wody. Średni pion kapusty z 1 hektara wymaga około 8 000 metrów sześciennych wody. Są to dane? Wymownie świad- czące o potrzebach, warunk- jących intensywną produkcję rolniczą. Woda zatem jest ta- kim samym środkiem produk- cji dla gospodarstw wiejs- kich, jak maszyny czy na- wozy.

Głównym źródłem zaopa- trzenia wsi i rolnictwa w wo- dę są studnie kopane. Tylko 20 procent gospodarstw w kraju korzysta z własnych lub lokalnych ujęć wodociągo- wych, co plasuje nas pod tym względem na dalekiej pozycji w skali europejskiej. Nie jest to bynajmniej wynikiem nie- docenienia znaczenia wodocią- gowania wsi; po prostu bar- dziej niż inne kraje musielis- my koncentrować siły i środ- ki na odbudowie powojennych zniszczeń wsi. Nie stać nas by- ło na jednoczesną realizację wszystkich ważnych zadań, ko- sztownych przecież i materia- łochłonnych.

Wielkopolska (a szczególnie takie województwa jak les- zczyńskie czy poznańskie) jest nieco lepiej wyposażona w sieć wodociągową niż wynosi średnia krajowa; niemniej występujący tu stały bądź o- kresowy niedobór wody — ze- względu na dużą obsadę in- wentarza — odczuwany jest wyjątkowo dotkliwie. Weźmy na przykład Poznańskie. Je- go ludność prawie w 74 pro- centach zaopatruje się w wo- dę ze studni kopanych. Jak informuje zastępca dyrektora

Wojewódzkiego Zarządu In- westycji Rolniczych w Pozna- niu — Andrzej Dziągiew- ski, stały niedostatek wody występuje w 93 wsiach, a w latach suchych ta liczba jesz- cze się zwiększa. Na 1 035 wsi sołeckich w 921 istnieją wa- runki techniczne dla zwodo- ciągowania. Najuboższe w sieć wodociągową są takie gminy jak Skoki, Mieścisko, Suchy Las, Mosina, Nekla. Znacznie mniej od średniej wojewódz- kiej, czyli poniżej 26,4 pro- cent, mają tej sieci gminy o- dużej intensyfikacji produk- cji rolnej, a więc Kamieniec, Obrzycko, Oborniki, Klecko, Nowe Miasto czy Czempiń. I tam przede wszystkim trzeba kierować środki na poprawę zaopatrzenia wsi w wodę.

W bieżącej 5-lacie z nakła- dów przydzielonych przez Mi- nisterstwo Rolnictwa na zbio- rowe wodociągi, do końca ub- iegłego roku otrzymały je 34 wsie, natomiast w tym ro- ku — 7 wsi. Zaplanowano też wykonanie 28 zadań w ramach czynów społecznych, na co składa się 141 kilometrów sie- ci wodociągowej, 1 560 prze- łączaczy oraz 7 ujęć wartości 82 milionów złotych. Największy z obiektów — grupowy wo- dociąg Jasiń — Piotrkowice w gminie Czempiń — jest w trakcie budowy i dostarczy on wody 10 wsiom.

Realizacja zadań inwesty- cyjnych na lata 1976—1980 tylko częściowo może zlagó- dzić niedostatek wody na wsi poznańskiej. Dużą szansę na poprawę jej zaopatrzenia oraz ogólne polepszenie stosunków wodnych stwarza program „Wisła”, którym objęta jest również Wielkopolska. W pro- gramie tym przewiduje się bu- dowę wodociągów dla kilku- nastu tysięcy wsi oraz budo-

Dokończenie na str. 4

ZOFIA DOHNKE

NA CZARNYM BIAŁYM Niekonsekwencje?

To były dla mnie wiado- mości szokujące, chy- ba dlatego, że mine- ło kilkanaście dni od tam- tej pamiętnej sierpniowej niedzieli, kiedy wszyscy by- liśmy świadkami podpisy- wania na Wybrzeżu umowy społecznej. Rząd — przy- pomnę — zobowiązał się do zrealizowania powszechnie dzisiaj znanych porozumień, a robotnicy — do przerwa- nia strajków. A kilkanaście dni po tym wydarzeniu pra- sa nadal przynosi wiadomo- ści, że strajki w niektórych zakładach się utrzymują, że organizowane są na nowo lub — właśnie teraz — pier- wszy raz. O co chodzi? Wśród wielu nowych postu- latów pojawił się i ten, by zlikwidować wszystkie kar- ne kartoteki kierowniców. By podnieść wszystkim za- robki o sto procent. By usta- nowić premie za to, że w okresie roku przychodziło się do pracy codziennie lub gdy nieobecność była uspra- wiedliwiona...

Przyznaje: poczułem się cokolwiek dezorientowany. Umówiliśmy się przecież, że będziemy konsekwentnie realizować wynagoczoną umowę rząd — postanowie-

nia, które swoimi podpisa- mi zagwarantowali dwaj wi- cepremierzy, strajkujący — przyrzeczenie, że przystąpią do pracy i nadrobią zale- głości, które da się nadrobić. I oto teraz wiemy już, że nie dotrzymali podjętych wia- dze, aby wywiązać się z

przyrzeczeń, więcej: jeste- śmy przekonani, że realizacja zobowiązań się rozpoczęła. Zainicjowano badania kos- tów utrzymania. Miliony pra- cujących otrzymały rekomp- ensaty rosnących kosztów utrzymania, pozostali otrzy- mują ją wkrótce. Będziemy mieli więcej czasu wolnego od pracy, na przykład w for- mie wolnych sobót. Radio transmitować będzie mszę. Rozpoczęło się rejestrowa- nie nowych — samorząd- nych, niezależnych zwią- zków zawodowych. Tych kil- ka przykładów wystarczy, aby móc stwierdzić: „no- we” się rozpoczęło.

Ale strajki tu i ówdzie się utrzymują. Pomimo — przypomnę — że przywód- cy strajkujących na Wy- brzeżu (a oni niejako z man- datu całej pracującej Pol- ski domagali się zmian, oni czując poparcie milionów twardo obstawali przy swo-

im) powiedzieli, złożąwszy podpisy na dokumentach: teraz idziemy do roboty. Tymczasem robota nie wszę- dzie się rozpoczęła, nie wszędzie też pracuje się na pełnych obrotach. Nawet tam, gdzie praca trwa, czę- sto realizuje się zadania w czterdziestu — pięćdziesię- ciu procentach. Czasem dla- tego, że brakuje surowców i materiałów, ale nie zaw- sze z tego powodu... Gdzie się podziała manifestowana w lipcu i sierpniu żelazna, nieubłagana konsekwencja?

Te słowa dyktują mi uczu- cia niepokoju i niepewnoś-

ci o losy naszej społecznej, narodowej umowy. Oba- wiam się o przykre, a na- wet groźne następstwa u- trzymania się takiej sytu- acji. Bo jeśli to prawda — a przecież jest tak w isto- cie — że społeczeństwo pol- skie jest wykształcone i nie są mu obce podstawowe prawa ekonomiczne, to mu- simy zdawać sobie sprawę z tego, że gdy nawet przy- stąpiłoby do Salomona bę- dzie znowu pełny (bo przy- chodzi nam z pomocą za- równo Wschód, jak i Za- chód) to nawet przy spe- lenieniu warunków, że Sa- lomon sam sobie z tego dź- ba na pierwszy nie należy — nie jest to przecież cudow- ne naczynie, z którego nig- dy nie ubywa. Ubývá szyb- ko. Tylko nasza pracowito- ść, uczciwość, solidność, nasze rozumne działanie wynikające z logicznego myślenia może napędzić owo naczynie. Nieustannie potrzebna jest więc kon- sekwencja w pracy.

No, chyba że damy po- stępującym tym, którzy — także konsekwentnie — popycha- ją nas do nikąd... Czy jed- nak na pewno do nikąd?

ZYGMUNT ROLA

Nie każdy chce znać prawdę o chorobie nowotworowej

W naszym kraju lekarze za- zwyczaj nie informują pacjen- tów o wykrytej u nich cho- robie nowotworowej. W opi- nii społecznej utrwaliło się przekonanie, że choroba ta sta- nowi najpoważniejsze zagro- żenie dla zdrowia i życia.

To prawda, że choroby no- wotworowe zajmują czołowe miejsca w statystykach przy- czyn zgonów mieszkańców wy- soko rozwiniętych krajów. Wiele jednak osób dotknię- tych rakiem ma szansę całko- witego wyleczenia się, w za- leżności od stanu zaawanso- wania tej choroby i jej umiej- scowienia. Obecnie wzrost li- czby wyleczeń w Polsce wśród wszystkich chorych na nowo-

twór sięga do prawie 25 pro- cent.

Z ankiety przeprowadzonej przez Instytut Onkologii w Warszawie wynika, że za in- formowaniem chorych na ra- kaka opowiada się 58 procent ankietowanych, uzasadniając to m. in. możliwością lepszej współpracy pacjenta z leka- rzem, czy też mobilizacji cho- rego.

Zarazem znaczna część an- kietowanych uważa, iż nie należy informować pacjenta o chorobie w ciężkich jej przy- padkach. Pozostali uważają, że nawet wówczas informo- wanie pacjenta jest wskaza- ne, np. z uwagi na prawo każdego człowieka do praw- dy. (PAP)

**POZNAŃSKA
Z KSIĄŻKAMI**

N. Bourbaki — „Elementy histo- rii matematyki”, PWN, Warszawa, 1980; s. 324, zł. 60.
O. Rogalewski — „Zagospodaro- wanie gospodarcze”, Wied. i Kształc.

ne i Pedagogiczne, Warszawa, 1980; s. 160, zł. 11.
W. Sadurski — „Neoliberalny system wartości politycznych”, PWN, Warszawa, 1980; s. 340, zł. 40.
T. Skorupka — „Kto przy Ob- rze, temu dobrze”, LSW, Warsza- wa, 1980; s. 326, zł. 70.
E. Stawski — „Szuwary”, KiW, Warszawa, 1980; s. 452, zł. 45.
T. Walichnowski — „U źródeł walk z podziemiem reakcyjnym w Polsce”, KiW, Warszawa, 1980; s. 316, zł. 40.

Pierwsza ruszy w Środzie

Cukrownie gotowe do kampanii

W całym kraju trwają przygotowania do mającej się rozpocząć pod koniec września kampanii cukrowniczej. Sprawą dla się stan urządzeń technicznych i kompleksuje załogi. Pierwsza ma ruszyć 28 września Cukrownia w Środzie Wlkp., która w bieżącym roku obchodzi stulecie swego istnienia. W dwa dni później podejmie przetwórstwo buraków kolejna z fabryk należących do Przedsiębiorstwa „Cukrownie Wielkopolskie”, a mianowicie w Witaszycach w Kaliszkim. W początkach października ruszą z kampanią cukrownie w Zduńkach i Zbiersku w Kaliszkim, w Gnieźnie, Opalenicy i Szamotułach w Poznańskim oraz cukrownia gosławicka w Koninie. W tym samym czasie przystąpią do przetwórs-

stwa buraków fabryki należące do Przedsiębiorstwa „Cukrownie Leszczyńskie”.

Plantatorzy buraków cukrowych, którzy wcześniej przyniosą surowiec do fabryk otrzymają dopłaty dodatkowe do każdej tony: w okresie 26-30 września — po 200 zł, w dniach 1-5 października — po 150 zł, a w czasie 6-10 października — po 100 zł. W terminach późniejszych dostawa za przechowywanie surowca na potrzeby fabryki u siebie uzyskują także dopłaty do datkowe: w okresie 20-30 XI — po 100 zł od tony, a w grudniu — 150-200 zł. Pozwoli to uniknąć spiętrzenia dostaw na placach fabrycznych i terenowych, a także strat surowca z powodu złych warunków atmosferycznych. (emp)

„Gorące dni” centrali „Ciech”

Odbiorcy krajowi i zagraniczni czekają na surowce

Największe ilości surowców i półproduktów importowanych i eksportowanych przez Polskę przechodzi przez centralę importowo-eksportową chemii Ciech. Ostatnio centrala ta przeżywa ciężkie chwile. Zagraniczni odbiorcy polskiej siarki, materiałów pędnych, nawozów i barwników interweniują w sprawie dostaw.

Pracownicy Ciechu podejmują maksimum wysiłku, aby jak najszybciej odrobić opóźnienia w eksporcie, powstałe na skutek strajków w sierpniu br.

Bardzo dobrze pracują porty — mówi dyrektor naczelny Ciechu Zygmunt Stefański — portowcy zwiększyli dobowy za-

ładunek w stosunku do dawniejszych norm prawie 2-krotnie. To samo można powiedzieć o kolejarzach. Nasze załogiści w dostawach eksportowych, spowodowane strajkami, nadrobimy dzięki temu już do 15 października.

Trudniejsze do załatwienia są monity krajowych odbiorców dotyczące importowanych surowców i materiałów. Najcięższa sytuacja jest w dostawach surowców fosforowych i ropy naftowej. W przypadku ropy nastąpiło w sierpniu na Wybrzeżu takie spiętrzenie, że skutki tego trwają do dziś, a utraconej produkcji Rafinerii Gdańskiej nie da się odrobić. PAP

Kary dla handlarzy bonami na cukier

Przed Sądem Wojewódzkim w Jeleniej Górze zakończyła się rozprawa przeciwko 9 osobom oskarżonym o kradzież rozprawdanie i zakup kradzionych bonów na sumę 1 mln 438 000 zł.

Jak wykazał przewod sądowy główna oskarżona Eleonora Poczapka — b. inspektor biura ogólnoo-organizacyjnego w Urzędzie Miejskim w Jeleniej Górze — korzystając ze swych uprawnień do wydawania bonów na cukier oraz do sporządzania na nie zamówień (składanych w NPB), sporządzała fikcyjną dokumentację. Wskutek tego w ciągu dwóch lat zagarnęła bezprawnie blisko 46 500 bonów na cukier. Na ławie oskarżonych zasiadło także 8 osób, które pomagały jej w rozprawdaniu bonów lub nabywały je w większych ilościach.

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego Eleonora Poczapka skazana została na 8 lat pozbawienia wolności, 100 000 zł grzywny oraz całkowitą konfiskatę mienia. Pozostali oskarżeni otrzymali kary pozbawienia wolności od 4 lat do 1 roku i wysokie grzywny. PAP

Zjednoczenie Libii i Syrii?

W Damaszku odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Hafeza Asada posiedzenie centralnego kierownictwa Narodowego Frontu Postępowego, na którym rozpatrzono zagadnienia związane ze zjednoczeniem Syrii i Libii. Jak poinformowała agencja Sana, uczestnicy zebrania wyrazili głębokie uznanie dla wysiłków podejmowanych w celu zjednoczenia obu państw.

Sprawie zjednoczenia poświęcone są również obrady sesji stałego sekretariatu ogólnoarabskiego Kongresu Ludowego. Członkowie sekretariatu wzięli udział w masowym wiecu w Damaszku. Przemawiał tam m. in. sekretarz generalny KC Libijskiej Partii Komunistycznej, George Hawi, który stwierdził, że zjednoczenie Libii i Syrii będzie doniosłym czynnikiem w walce przeciwko separatystycznym planom uregulowania konfliktu bliskowschodniego. (PAP)

„Express-Lotek”

8, 9, 17, 25, 39

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE

1, 7, 14, 24, 30

II LOSOWANIE

5, 19, 22, 25, 34

Końcówka banderoli

7535

Woda matką urodzajów

Dokończenie ze str. 3

wę licznych deszczowni. Skończą z tego przede wszystkim tereny o wysokiej kulturze rolnej. W roku 2000 w województwach objętych realizacją programu „Wisła”, przewiduje się osiągnąć plon zbóż na poziomie 52 kwintali z hektara, czyli o 8 kwintale więcej niż w innych rejonach kraju.

W Wielkopolsce średnia ro-

czna ilość opadów atmosferycznych jest niższa od przeciętnej krajowej, powodując niejednokrotnie zakłócenia w produkcji roślinnej. Niezbędne są zatem działania człowieka, korygując przyrodę.

ZOFIA DOHNKE

*) Aleksander Suszko „Świat bez wody”. Biblioteka Wiedzy Współczesnej „Omega” 1972.

sport-sport

Dzisiaj początek akrobatycznych MŚ



Dzisiaj w „Arenie” rozpoczyna się IV mistrzostwa świata i III mistrzostwa Europy w akrobatyce sportowej.

Zawody, w których startuje 12 państw (między innymi ZSRR, Bułgaria, USA i ChRL) zakończona zostaną w niedzielę. Jest to pierwsza tej rangi impreza w naszym kraju. Zapowiadają się duże emocje. Podczas treningów obserwowaliśmy doskonale popisy Chińczyków, reprezentantów ZSRR, Bułgarii i USA. Jak na tym tle wypadnie drużyna Polski? Jeżeli wywalczy miejsce w medalowej strefie, będzie to duży sukces. Otwarcie imprezy nastąpi o

godz. 16. Zobaczymy występy zespołu tanecznego „Wielkopolska”, dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 69 uczęszczających do klas sportowych z programem akrobatyki sportowej oraz popisy w gimnastyce artystycznej uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1. Natomiast już o godz. 17 rozpoczyna się eliminacyjne zawody w skokach kobiet, dwójkach żeńskich i dwójkach męskich.

Zainteresowanie mistrzostwami świata jest bardzo duże. Do Poznania przyjechało 50 dziennikarzy z kraju i z zagranicy, a transmisja telewizyjna będzie również dla Amerykanów. Jesteśmy przekonani, że poziom imprezy nikt nie powinien się zawiesić. (ahe)

Trabzonspor — Szombierki 2:1

Manchester Utd. — Widzew 1:1

Śląsk — Dundee Utd. 0:0

Wczoraj odbyły się spotkania I rundy rozgrywek o europejskie puchary. Z polskich zespołów najlepiej zaprezentował się Widzew Łódź, który zremisował w wyjazdowym meczu z Manchester United 1:1, i ma duże szanse na awans do następnej rundy. Takowe szanse ma również mistrz Polski Szombierki Bytom, który wprawdzie przegrał w Ankarze z mistrzem Turcji Trabzonsporem 1:2, ale na własnym boisku jest w stanie odrobić straty. Zawiódł oczekiwania kibiców Śląsk Wrocław, który grając przed własną widownią zaledwie zremisował 0:0 ze szkocką drużyną Dundee United. Oto krótkie relacje z meczów polskich zespołów oraz wyniki innych europejskich spotkań.

TRABZONSPOR — SZOMBIERKI 2:1 (1:0)

Bramki dla Trabzonsporu zdobyli: Sinan w 35 min. i Tuncay w 59 min. Dla Szombierek: Stanisław Kwaśniewski w 88 min.

PUCHAR UEFA

Ujpest Dozza — Real San Sebastian 1:1
IA Akranes (Islandia) — FC Koeln 0:4
Zbrojovka Brno — VöEST Linz 3:1
Fenerbahce Stambuł — Beroe Stara Zagora 0:1
FC Magdeburg — FK Moss 2:1
Dynamo Drezno — Napredak Krusevac 1:0
Arges Pitesti — FC Utrecht 0:0
Bohemians Praga — Real Sporting Gijon 3:1
Szachtior Doneck — Eintracht Frankfurt 1:0
Vasas Budapeszt — Boavista Porto 0:2
Elfsborg — St. Mirren 1:2
Ballymena Utd. — Vorwaerts Frankfurt 2:1
Dynamo Kijów — Lewski Spaetak 1:1
Ipswich Town — Aris Saloniki 5:1
Linzer ASK — Radnicki Nisz 1:2
Kuopion Palloseura — St. Etienne 0:7
PSV Eindhoven — Wolverhampton 3:1
VfB Stuttgart — Pezoporikos Larnaca 6:0

PUCHAR ZDOBYWCÓW

PUCHARÓW

FC Nantes — Linfield 1:0
Dynamo Berlin — Apoel Nikozja 3:0
Dinamo Tirana — Ajax Amsterdam 0:2
ESKA Sofia — Nottingham Forest 1:0
Halmstad — Esbjerg 0:0
Oulun Palloseura — Liverpool 1:1
Limerick Utd. — Real Madryt 1:2
Olympiakos — Bayern Monachium 2:4
FC Bruges — FC Basel 0:1
Westman Island — Banik Ostrawa 1:1

MANCHESTER UTD. — WIDZEW 1:1 (1:1)

Łódzki zespół zaprezentował się w trudnym wyjazdowym meczu znakomicie. Z renowanym rywalem stoczył zacięty pojedynek, który prowadzony był w szybkim tempie, obfitował w dynamiczne akcje z obu stron i wiele strzałów na bramkę. Przewagę w polu mieli gospodarze, lecz Polacy grali uważnie i z ogromną ambicją, wykorzystując każdą okazję do kontrataków. Prowadzenie dla Manchester Utd. zdobył w 4 minucie McIlroy po błędzie Grebosa i Mlynarczyka, a wyrównał Swilit w 5 minucie zna-

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują? — odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Lesław Bartelski: — pracuję nad cyklem esejów poświęconych polskiej literaturze wojennej. Jednocześnie czekam na trzecie wydanie moich prac — „Powstanie Warszawskie” (przepracowanych i poszerzonych) oraz powieści „Rajski ogród”. W najbliższych dniach ma ukazać się album zdjęć Tadeusza Bukowskiego z moim wstępem pt. „Z dni powstania”, mówiący o wydarzeniach w śródmieściu Warszawy.

Jerzy Hoffman: — kierowany przeze mnie nowo powstały zespół „Zodiak” główną uwagę poświęca przygotowywaniu scenariuszy. Mam gotowy scenariusz „Okno”. Iredynowski według jego powieści, a J. Stwora pisze dla nas scenariusz według swojej książki „Co jest za tym murem?”. W przygotowaniu jest też scenariusz filmu telewizyjnego opartego na opowiadaniu J. Iwaszkiewicza „Bilek”. Sam chciałbym zrealizować „Drogo do Edenu” R. Kłysia, który kończy dla mnie scenariusz. W

Ponad 4 miliony pasażerów przewiozł w tym roku statki i wodoloty pasażerskie Żegluga Szczecińska. Wynika z tej liczby, iż o 10 procent — w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego — wzrosło zainteresowanie wycieczkami „Białą Flołą” po Bałtyku. Mimo iż sezon urolopowy dobiega końca, wszystkie jednostki wspomnianego armatora, w tym także wodoloty, znajdują się na wodnych szlakach. Szczególnym powodzeniem cieszą się przejażdżki do Szczecina do Swinoujścia oraz do NRD.

W znacznym stopniu zdoła egzamin przekazywanie obiektów turystycznych agentom. W ich zarządzaniu znajduje się 24 procent liczby miejsc noclegowych i 13 procent gastronomicznych. Dzięki systemowi agencji udało się znacznie zmniejszyć deficyt w zakładach gastronomicznych z 38 mln złotych — w 1978 roku do 8 mln złotych — w ubiegłym. Niestety, agenci bardzo często jeszcze nie wykazują troski o powierzony im mienie, występują przypadki niewypłacalności wobec przedsiębiorstw turystycznych. Ma

dalszych planach mam filmy „Berlin — Poczdam” i „Monte Cassino”.

Olga Lipińska: — pracuję nad musicaliem złożonym z tekstów Gałczyńskiego, z muzyką Krzysztofa Knittel, który w mojej reżyserii wejdzie na afisz Teatru Komedia. Kolejną pozycją na tej scenie będzie współczesna sztuka radziecka „Garaż” Emilia Brąglińskiego i Eldara Riazanowa. Dla TV piszę nowy kabaret z cyklu „Kurtyna w górę”. Przygotowuję się też do „Balladyny”. W Operze Bytomskiej będą reżyserować „Czarodziejski flet” Mozarta.

Janusz Olejniczak: — przygotowuję koncert fortepianowy Saint-Saens, który grać będą z towarzyszeniem orkiestry Filharmonii Narodowej w Warszawie. Dla „Wifonu” kontynuuję nagrania cyklu kaset, m. in. zawierających „Antologię walca” oraz kompozycje Schumanna. Wybieram się na koncerty i recitale do RFN, Rumunii i Hiszpanii, gdzie wykonuję przede m. in. utwory Chopina. (PAP)

temu zapobiec nowe zarządzenie Przewodniczącego Głównego Komitetu Turystyki w sprawie prowadzenia zakładów w systemie agencji.

Turyści przejeżdżający trasą E-22 z Tarnowa do Debicy i dalej w Bieszczady coraz częściej zatrzymują się w nowym zajeździe „Parkosz” w pobliżu Pilzna. Jest tu 30 miejsc noclegowych oraz restauracja i kawiarnia, a wokół

Turystyczny przekładaniec

kilka przestronnych parkinów. W Tarnowskim czynny już jest także zajezdź w Gosprzadowej, a buduje się także obiekty w Debicy, Tarnowie, Zgolicach, Łazach i Brzesku — wszystkie przy E-22.

Przeszło 7 milionów turystów odwiedza rocznie Częstochowę, głównie obszar Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Znaczny odsetek stanowią goście z zagranicy. Niestety, zbyt jeszcze szczupła jest w tym województwie baza noclegowa i gastronomiczna. Dla

tego ważne są tutaj wszelkie inwestycje. W zeszłym roku oddano dom wycieczkowy w Blachowni, w tym roku otwarto hotel turystyczny w Myszkowie oraz zajezdź w Częstochowie i Szczekocinach. Przybyło miejsc w kwaterek prywatnych oraz we wsiach letniskowych.

W tym roku ma się zakończyć modernizacja schroniska na Łabowskiej Hali w Tatrach, zwiększone zostaną

campingi w Czarnym Potoku, Szczawie, Grybowie, Piwnicznej i Jablonce. Troską władz Nowosądeckiego, które co roku przyjmuje ponad 14 milionów turystów, jest bowiem stale powiększanie turystycznego zaplecza we wszystkich formach. Slupskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Przymorze” przyjmuje już gości w nowym hotelu „Zamek” w Bytowie. Placówka ta została urządzona z półrocznym wyprzedzeniem. Przy hotelu, mającym 60 łó-

zek, znajduje się restauracja. Obiekt mieści się w pokrzyżkim zamku, najlepiej po Malborku zachowanym zabytku tej klasy. W zamku znajduje się też muzeum zachodnio-kaszubskie.

W województwie bielskobialskim wojewoda wydał ostatnio zarządzenie, mocą którego turyści odwiedzający Beskidy i Podbeskidzie mogą korzystać z wolnych miejsc w zakładach ośrodkach wypoczynkowych oraz w domach FWP. Wypada przyklasnąć inicjatywie i życzyć sobie, by takie ułatwienie wprowadzono w całym kraju.

O przedłużeniu sezonu wycieczkowego sygnalizują z Włocławskiego. W celu lepszego wykorzystania bazy rekreacyjno-wczasowej postanowiono tu organizować w ciągu roku nie pięć 2-tygodniowych turnusów wczasowych — jak do tej pory, lecz po 7 lub 8 turnusów. Jeśli przyjąć, że na Ziemi Kujawsko-Dobrzyńskiej znajduje się 4 000 miejsc w ośrodkach wypoczynku — łatwo obliczyć ile osób więcej może spędzić tu swój urlop. E.C.

Polonia Bytom 0:5

Wrzesień
18
Czwartek

Józefa, Armi
Słońce: 6.30—19.01

TEATR

WIELKI — g. 19 „Straszny dwór”
MUZYCZNY — g. 19 „Fiolek z Montmartre'u”
POLSKI — g. 19 „Ludzie energiczni”
NOWY — g. 19 „Rewizor”
SCENA INICJATYW (Masztalar. sk. 8a) — g. 20 „Pejzaż Polski”
KLUB ROZRYWKI „BROWAR” — g. 20 Kabaret Tadeusza Drożdża (w przerwie) Poznańska Kapela Podwórkowa

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Barwy ochronne” (pol. 15.1)
KDF PALACOWE — g. 15, 17, 30, 20 „Panny z Wilka” (pol. 15.1)
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Wyrok śmierci” (pol. 15.1)
BALTYK — g. 10, 12, 14, 16 „Grzeszny żywot Franciszka Buły” (pol. 15.1), g. 18, 20, 15 „Rocky 2” (amer. 15.1)
GWIAZDA — g. 10, 12, 30, 20 „Niewinne” (wł. 15.1), g. 15, 16, 30, 18, 15 „Gehenna” (pol. 12.1)
KOSMOS — g. 17, 30, 20 „Obcy-8 pasażer „Nostramo” (ang. 15.1)
MINIATURA — g. 15, 30, 17, 30 „Skradziona kolekcja” (pol. 12.1), g. 19, 30 „Pan Anatol szuka miliona” (pol. 15.1)
PANCERNIAK — g. 17, 19, 30 „Wielki sen” (pol. 15.1)
RIALTO — g. 10 Przeglad filmow dla dzieci Studia Malych Form Filmowych „Semafor” w Łodzi, g. 11, 15, 19 „Znachor” i „Profesor Wilczur” (pol. 12.1)
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19 „Sami swoi” (pol. b.o.)
SEONCE — g. 15, 30 „Biekitna nletwa” (aust. b.o.), g. 17, 30 „Tajemnica stalowego miasta” (czech. 12.1), g. 19, 30 „Wszystko na sprzedaż” (pol. 15.1)
TECZA — g. 15, 30 „Ebirah, notwór z glebin” (jap. 12.1), g. 17, 15, 19, 30 „Chiński syndrom” (amer. 15.1)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15, 15, 18, 45 „Wysokie loty” (pol. 15.1)
WILDA — g. 15, 30, 17, 45, 20 „Nosferatu-wampir” (RFN 18.1)
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19 „Drapieżca” (fr. 15.1)
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krawcowa od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITALA, internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 Wypadki, uliczenie i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 998; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66
Podstacje (czynne cała doba): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugo. 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz ul. Wiankowa, tel. 544-44 i 147-399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22 — czynny codziennie g. 7—22 tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi i interwencje
Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-51 Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30—7.30, dni świąteczne — cała doba
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Kórnicka 24, Dzierżynskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Starołęcka i Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba)
PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio 9; 12.25 Muzyka polska; 13.01 Przeboje świata; 13.25 Tomy Williams i jego zespół; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama”; 15.55 Czwórki i środowisko — gawęda; 16 Muz. i aktualności; 17 Aud. public.; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18 Aud. public.; 18.33 Koncert żywych; 19.13 Panorama polskiej piosenki; 19.40 Z festiwalowych estrad; 20.05 Wieczór w Studiu „Gama”; 21.15 Przeboje z Interdudy; 22.23 Olsztyn na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — magazyn słowno-muz.

RADIO

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22
PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Problemy kultury fizycznej; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10 Kronika kulturalna; 10.15 Radiowe debaty poetyckie — W. Zyskiewicz; 10.30 Z nagrań Teddy Wilsona; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Wakacje melomana; 11.35 Radiowa Poradnia Rodzina; 11.40 Ej kogo Olsztyn — grupa folklorystyczna „Torka” przy Chórze Akademickim w Cieszyńcu; 12.05 Od miniaturowy do uwertury; 12.25 Wakacje melomana; 12.55 „Czy jest gdzieś taki ktoś — spiewa Z. Sośnica; 13 Ludzie ze społecznym mandatem; 13.10 G. Rossini — fragmenty opery „Włoszka w Algierze”; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 A. Stefański gra Noveletty R. Schumann; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.25 Muzyka Schuberta; 15.20 Południe dziewcząt i chłopców; 15.30 Spiewa F. Sinatra; 16.10 Muzyka polska XX wieku — utwory organowe; 16.40 „Żywoty” — opowiadania Ivo Andrića przekład H. Kalit; 17 Im-

Kilka inwestycji ślimaczych czy jedna wykonywana szybko?

Poznań należy do miast — jak podano podczas jednej z niedawnych narad w Ministerstwie Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska — w których podejmuje się najwięcej przedsięwzięć dla usprawnienia ruchu drogowego oraz komunikacji. Mało który poznański temu zapewne zaprzeczy, ale też mało który — zwłaszcza zmotoryzowany — nie doda, że przedsięwzięcia te zazwyczaj wloką się długimi miesiącami, niekiedy i latami. Często podaje się w wątpliwość potrzebę podejmowania od razu kilku zadań i żadnego z nich nie kończy się w terminie.

Dużo prawdy jest w tych głosach, często ostatnio wypowiedzianych podczas zebrania samorządu mieszkańców.

— Wolimy mieć zamkniętą z powodu przebudowy — mówi dyskutanci — jedną ulicę czy krzyżówkę i na krótko, niż na przykład trzy — na bardzo długo.

— Wiadomo, że drogowcy

się nie rozdwoją — powiada ktoś inny — to niech nie „rozgrzebuje” się robot równocześnie w kilku miejscach.

— Ten rozmach — dodaje inna osoba — bywa po prostu pozorny, skoro wszystko trwa o wiele dłużej niż wówczas gdyby skoncentrowano się na jednym zadaniu.

Można mieć podobny pogląd na ten temat albo zgoda inna, próbując właśnie taką wielość prac unowocześniających układ komunikacyjny miasta. Fakt wszakże pozostaje faktem, że wiele do zyczenia pozostawia tempo realizacji najważniejszych przedsięwzięć. Jak one teraz są wykonywane? Interesowałoby się tym wczoraj, odwiedzając trzy place budowy.

„Trasa niestachowska”. Można na to stwierdzić, że tempo prac przypomina jazdę na autostradzie z prędkością 30 kilometrów na godzinę. Na ciągu ulic Nie Stachowska — Żeromskiego, drodze która stworzyła ma tranzyt Poznania, roboty postępują, ale nie tak szybko jak oczekiwano i jak powinno się wykonywać podobnego typu inwestycje. Pracuje tam nie dość liczna grupa fachowców, by w docześniejsze były rezultaty ich działań. Niedostatek ciężkiego sprzętu i niektórych materiałów powoduje nierówne tempo prac. Wykopy i inne roboty ziemne są opóźnione, i ostatecznych kształtów trasy jeszcze nie widać. To przedłuża obowiązywanie uciążliwych objazdów — m. in. ulicą Urbanowską.

Owo przedsięwzięcie wiąże się z modernizacją ulic Arciszewskiego — Ściegiennego. Roboty drogowe ukończono tam, a jakże. Tyle, że nadal obowiązuje ograniczenie prędkości do 30 km na godzinę. Powód? Nie ułożono chodników i choć od otwarcia tego odcinka minęło wiele tygodni, do je-

go „uzupełnienia” chodnikami nikt się jakoś nie kwapi.

Przedłużenie ul. Hetmańskiej do ul. Jedności Słowiańskiej. Inwestor jest zadowolony z postępu prac (ziemnych i urobów jezdniowych) ale ostatnio także wczoraj — pracowała tam garstka ludzi. O terminach mówi się niechętnie, oznajmiając m. in., że układanie tam szyn tramwajowych nie zaczyna się nawet prawdopodobnie w roku przyszłym. Zakończenie całego zadania jest więc odległe.

Aleja Wielkopolska i Małopolska. Modernizuje się tam to rowisko tramwajowe. Po dniach przestoju w tych pracach, teraz wykonywane są one spiesznie. Wczoraj zrywano drugą „nitkę” torów, ale z kolei powstał problem z cięciem szyn, bo nie ma acetyleny. Układanie nowych hamuje nato miast brak cementu; są wykopy pod słupy trakcyjne, ale nie można przygotować fundamentów. Ponoć WPK otrzyma cement z czwartkowej dostawy dla Poznania. Do końca roku planuje się zakończyć roboty ale nikt nie może zagwarantować, że zamiar ten zostanie urzeczywistniony. Tymczasem niezmiennie uciążliwa jest teraz komunikacja dla mieszkańców tej części miasta, czekających niecierpliwie na zmodernizowanie trasy.

O żadnym przedsięwzięciu drogowym w Poznaniu nie można obecnie powiedzieć, że jest realizowane w dobrym tempie. Są założeń, mnożą się trudności obiektywne i „obiektywne”. Szeroki front inwestycyjny między wykonawców i często dezorganizuje roboty, gdy ekipy trzeba „przerzucać” z miejsca na miejsce. I nawet jeśli większa jest satysfakcja, że od razu oddaje się do użytku kilka zmodernizowanych tras, rzadko następuje to w terminie. A gdyby tak zrobić jedną inwestycję, ale za to skończyć ją znacznie wcześniej? (bop)



Na zdjęciu: głębokie wykopy na budowie „trasy niestachowskiej”.
Fot. — R. Królik

Gdy proszek do prania niszczy automaty

Największej pralni Poznania — Kombinat Pralniczego przy ulicy Dziekańskiej też nie omijają kłopoty związane z niedoborem właściwych środków piorących. Tym bardziej, że zleceń przybywa, bo do stałych klientów dołączyli również ci, którym w domu właśnie zabrakło proszku do prania.

Przemysł chemiczny nas nie rozpieszcza, mówią pracownicy spółdzielczych pralni. Wprawdzie niejednemu z nasze zamówienie podejmowano się wyprodukowania specjalnych mieszanek piorących — ale tak się składało, że jakoś nigdy nie sprawdzały się te nowości.

Na przykład — wymyślono na użytek przemysłowych pralni tak zwaną kompozycję „A+B” („A” — to miało być do prania wstępnego, „B” — do właściwego). Pierwsze partie były znakomite. Bielizna ładna, klienci zadowoleni. Tylko, że po jakimś czasie zauważono, że pokrywy pralek, części maszyn zmieniają się. Okazało się, że przez pół roku pokrywa ważąca 12 kilogramów — „wyprała się” o 4 kilogramy. Ze względu na dewastację maszyn trzeba było więc z tej gwałtownie piorącej mieszanki zrezygnować.

Teraz pralnie używają tego, co właśnie na rynku się pojawia. Ponieważ jednak nowoczesne linie technologiczne, wyposażone w automaty nie dają się zbywać byle czym — laboratorium pracujące przy kombinacie jednorazowo ustala co rusz to inne receptury na pranie. Tak, by uwzględnić można było wymagania automatu, rodzaj pranej bielizny, rodzaj zabrudzenia, no i ten środek, który właśnie udało się „zorganizować”.

Laboranci nie nudzą się więc, ale pranie przez to nie jest ani krótsze, ani tańsze, ani też nie gwarantuje lepszej jakości. A z podobnymi kłopotami borykają się wszystkie przemysłowe pralnie... (len)

Sprzedaż prasy bez teczek w kioskach

Jak nas wczoraj powiadomił nasz wydawca, decyzją Zarządu Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”, od poniedziałku, to jest od 22 bm., zostanie zlikwidowana sprzedaż prasy krajowej w kioskach i klubach „Ruchu” na dotychczasowej zasadzie odkładania do teczek. Decyzja ta nie dotyczy systemu sprzedaży prasy importowanej.

Zarządzenie nr 33 prezydenta RSW powołuje się na takie właśnie postulaty społeczeństwa oraz organizacji związkowej sprzedawców RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Obowiązywać ma więc reguła, że całość otrzymywanej pracy przez kiosk czy klub musi być wyłożona do sprzedaży na ladzie. Zarazem nie wolno będzie sprzedawać prasy w ilościach wskazujących na chęć spekulacji. (—)

Piece elektryczne nie dla każdego

Z końcem lata zwykle napływa do Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego znacznie więcej podań o zainstalowanie liczników dwutaryfowych, umożliwiających ogrzewanie mieszkań elektrycznymi piecami akumulacyjnymi. Ten system, kiedyś szeroko reklamowany przez energetykę spotkał się w ostatnich latach z dużym zainteresowaniem odbiorców, których teraz załatwia się odmownie, ponieważ w systemie energetycznym brakuje prądu nawet w nocy, gdy powinny być włączane piece akumulacyjne.

Cóż, czasy zmieniły się i w nocy nie odczuwa się najmniejszego spadku zapotrzebowania odbiorców, więc na ogół nie wydaje się zezwolić na ogrzewanie mieszkań elektrycznymi grzejnikami. Tylko nieliczna grupa odbiorców, określona w zarządzeniu ministra energetyki i energii atomowej może liczyć na uzyskanie pozwolenia. Do pozostałych wysyłane są odpowiedzi odmowne. Wywołuje to jednak sytuację jeszcze bardziej niekorzystną dla energetyki. Jak bowiem stwierdzono, liczna grupa mieszkańców ma w mieszkaniach elektryczne grzejniki, które włącza do sieci w czasie dnia, także w wieczornym szczycie energetycznym, zwiększając i tak istniejące trudności z zaspokojeniem zapotrzebowania.

Właściwie nie widać wyjścia z tej paradoksalnej sytuacji, ponieważ samymi zakazami niczego się nie wskóra. Ogrzewanie elektryczne „załatwia” problem zakupu węgla, palenia w piecach, wynoszenia popiołu itp., toteż zyskuje wciąż na popularności, nawet jeśli za jeden kilowat płaci się 90 groszy, a nie 30 groszy, gdy korzysta się z prądu nocą, rejestrowanego przez licznik dwutaryfowy. Obecnie w Okręgu Zachodnim około 150 000 użytkowników posiada zezwolenie na ogrzewanie akumulacyjne, ale chętnych w samym tylko Poznaniu można liczyć na kilka tysięcy. (bej)

Ekspedycja UAM wróciła z Bułgarii

Poznaniacy odsłaniali starożytną bazylikę

Z Bułgarii wróciła ekspedycja archeologiczna Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Pod kierunkiem prof. dr. Stefana Parnickiego Pudełko naukowcy i studenci poznańscy kontynuowali rozpoczęte poprzednio przez siebie prace wykopaliskowe na terenie rzymskiego i wczesnobizantyjskiego miasta Novae, leżącego w pobliżu miejscowości Swisztow. Była to szósta tego rodzaju poznańska wyprawa — pierwsza została zorganizowana w 1970 roku. Poznaniacy prowadzą prace archeologiczne w Novae na zmianę z naukowcami z Uniwersytetu Warszawskiego.

W czasie tegorocznego pobytu ekspedycja UAM odsłoniła prawie całkowicie pozostałości wczesnochrześcijańskiej bazyliki katedralnej z V—VI wieku, największej spośród dotychczas znanych bazylik tego rodzaju w Bułgarii i jednej z największych na Półwyspie Bałkańskim. We wnętrzu kościoła znaleziono m. in. 300 elementów architektonicznych, w tym wiele marmurowych. (bran)

Wydobywanie przez ekspedycję części marmurowego stołu, na którym przygotowywano chleb i wino do mszy.

Fot. — Archiwum



O bitwie nad Bzurą w szkole im. Armii „Poznań”

Od czterech lat, zawsze w polowie września w poznańskiej Szkole Podstawowej nr 4 im. Armii „Poznań” odbywają się spotkania upamiętniające bitwę nad Bzurą. Tym razem gościem młodzieży był były żołnierz Armii „Poznań” — plik Józef Krzywaniak (z koła ZBoWiD przy Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu). Przekazał on dyrekcji szkoły — za jej dokonania w pielęgnowaniu pamięci o latach walki — medal z okazji 35 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami, przyznany przez WK FJN w Poznaniu. Pięknym darem — dwoma pracami artysty plastyka Zygmunta Głowackiego zostali zaś powiększone zbiory, tworzące się w szkolnej izbie pamięci.

Przed dwoma laty uczniowie „czwórki” zaapelowali do swych kolegów w Poznaniu i województwie poznańskim o zbieranie funduszy (uzyskanych ze sprzedaży surowców wtórnych) na budowę pomnika Armii „Poznań”. I tak też się dzieje w wielu szkołach. (na)

presje jazzowe; 17.20 Spotkanie z pisarzem — M. Rusinkiem; 17.40 Z cyklu Zyciorysy miast polskich Wiza — rep.; 18 Stołeczne aktualności muzyczne; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Śladem — inwestycja milionów; 19.10 Laus reacji Konkursu im. H. Wieniawskiego; 20 Studio Relaks; 20.20 Muzyka polonica nova; 21.10 G. P. Telenmann Kantata altowa „Ah Herr, strefa mich nicht”; 22 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych z granic; 22.30 Wiersze B. Joneasa; 22.40 Medium, czyli magazyn sztuki słuchowej nr 77; 23.10 D. Lipatti: Aubade na flet, obój, klarinet i fagot; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Jazz na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Kiermasz, płyt wytwórni Opus; 9 „Kontakt”; 9.10 Mała polska muzyka; 9.45 Dyskoteka pod gruszą (II); 10.35 Dyskoteka pod gruszą (II); 11 pow. w wyd. dźwięk. B. Prus „Faraon”; 11.30 Zespoły

gwiazd Lionela Hamptona; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Cała jaskrawość” odc. powt.; 14 W tonacji Trójki — cz. II; 15.05 Lato w Filharmonii; 16 Wakacje ze swingiem; 16.40 Aud. społ. pt. „Nie daruję; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.30 Czas relaksu 19 Kąty widzenia; 19.15 Spiewa E. Fitzgerald; 19.35 Opera G. Rossini „Weksel małżeński”; 19.50 „Kontakt” odc. powt.; 20 Mini max; 20.45 E. Fitzgerald spiewa C. Portera 21 Reminiscencje muzyczne — spotkanie z Leopoldem Godowskim; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — John Mayall; 22.15 Blues wczoraj i dziś; 22.45 Ella Fitzgerald spiewa George’a Gershwna; 23 Album piosenki Wł. Słobodnika; 23.05 W tonacji Trójki; 24 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12.15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 8.10 R-TV — Szkoła Średnia dla pracujących Mitologia J. polski sem. I; 8.25 W. A. Mozart: (stereo) V Sona-

ta C-dur na flet i fortepian (KV 14); 8.35 W kręgu spraw rodzinnych — Sytuacje kryzysowe związane z dorastaniem dzieci; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla kl. III—IV (J. polski) „Wilcze szczenię” słuch. cykl. Obrazki z naszej przeszłości; 9.25 Muzyka kameralna Brahmsa (stereo); 10 Dla kl. VIII (chemia) „Porwanie tankowca” — słuch.; 10.25 Estrada przyjaźni; 11 Dla kl. IV lic. propedeutyka nauki o społeczeństwie: „Świat współczesny”; 11.30 Verdi — Sceny z Atryli I (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gleida płyt (stereo); 13 J. rosyjski; 13.20 Dla kl. III—IV (J. polski) „Wilcze szczenię” słuch. cykl. Obrazki z naszej przeszłości; 13.50 „Tu Studio Stereo”; 14.45 Peruwiański rytmy ludowe w wyk. Zespołu „Los Calchaños” (stereo); 15.05 TPR — Studio Współczesne Pół wieku Teatru PR „Śpiew o Bośni”; 16.05 Nauka i technika — URTI; 16.25 Olimpiada J. rosyjskiego; 16.40 Z cyklu Tematy po-

zornie nieaktualne fel.; 16.50 Radioexpress; 17 Radioreklama; 17.15 Aud. W Górczyńskiego; 17.25 Antena Młodych; 18 Stereo: Piosenki i melodie estrady; 18.25 Postawy i wzory; 18.45 Prawdy i legendy — pamiętniki: Leon Wysockiowski; 19 Podziemne bogactwo — Głm; 19.15 J. rosyjski; 19.30 i 22.15 Stereo: Muzyczna Gazeta; 22.35 Pomnikowe legendy — F. Chopin; 22.50 H. Schütz — Małe koncerty kościelne.

TELEWIZJA

Wiadomości: 6.40, 12.15, 16, 22.55.
PROGRAM I
5.25 — Decyzja piętnastolatków; 5.55 — Obiektyw; 6.15 — Dziennik; 6.30 — Czwartek Telewizji Dzieci; 6.45 — Chłopcy; 6.55 — Magazyn bezpieczeństwa ruchu drogowego; 7.00 — Poligon;

18.25 — Telewizja młodych; 18.50 — Dobranoc; 19.00 — „Sonda” — „Magnetyczny ślad”; 19.30 — Dziennik; 20.10 — „Seryjny McClaud — kto zabił miss Ameryki” — film kryminalny; 21.45 — Pegaz; 22.35 — Sensacje z przeszłości — „Plaszcz koronacyjny Zygmunta”; 22.55 — Dziennik;

PROGRAM II

10.00 — „Sonda” — „Magnetyczny ślad”; 10.30 — „Daleko od szosy” odc. VII — „We dwoje”; 11.55 — Sensacje z przeszłości — „Plaszcz koronacyjny Zygmunta”; 17.10 — Kosmos 1980; 19.10 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.10 — Nurt; 21.40 — 24 godziny; 21.50 — Wieczór filmowy;